

# Marta Korendo

---

## Strategie czytania uczniów dyslektycznych

---

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 9,  
103-110

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria IX (2009)

*Marta Korendo*

## Strategie czytania uczniów dyslektycznych

### Dysleksja – problem życiowy, a nie tylko szkolny

Dyskusja na temat dysleksji nadal toczą się głównie wokół dyskusji zagadnień związanych z umiejętnością lub raczej jej brakiem czytania i pisania, poprawnością zapisu ortograficznego, jakością pisma. Schemat ten trzeba jak najszybciej wyeliminować, ponieważ dysleksja staje się pomalą jedną z plag cywilizacyjnych i to nie tylko dlatego, że wzrosła umiejętność stawiania diagnozy oraz liczba chętnych do otrzymania zaświadczenia. Współczesne tempo i jakość życia oraz sposób i rodzaj bodźców dostarczanych dzieciom nie sprzyjają właściwemu kształtowaniu się funkcji językowych w ontogenezie. Suma tych zagrożeń rozwojowych przyczynia się do sukcesywnego wzrostu liczby osób z problemami natury dyslektycznej.

Wokół problemu dysleksji narosło wiele mitów, które nadal niestety mają duży wpływ na sposób diagnozowania oraz metody terapii stosowanej w przypadku dzieci z trudnościami w nauce czytania i pisania. Jednym z nich jest pojmowanie dysleksji jako problemu szkolnego, którego początek i koniec wyznacza czas nauki zinstytucjonalizowanej. To błędne pojmowanie omawianego zjawiska sprawia, że odpowiedzialne za to placówki nie diagnozują dzieci małych, trzy-, czteroletnich, u których często bardzo wyraźne są symptomy zagrożenia dysleksją. Nie mówi się również o tym, że dziecko nie przestaje być dyslektyczne po opuszczeniu murów szkoły ani po jej ukończeniu. Z dysleksją człowiek zmaga się przez całe życie, co utrudnia niekiedy np. osiągnięcie – adekwatnego do możliwości intelektualnych – statusu zawodowego czy wykształcenia.

Poruszone problemy wskazują na konieczność odejścia od pojmowania dysleksji jako zaburzenia nauki czytania i pisania, a zobaczenia jej i opisania w kontekście wielu trudności, z którymi na co dzień borykają się osoby (nie tylko dzieci!) dyslektyczne.

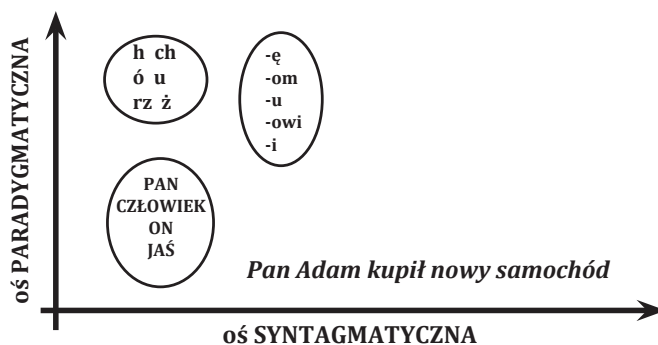
### Czym jest dysleksja?

Wielokrotnie próbowano definiować to zjawisko, próbując wskazywać na różne aspekty zaburzenia. W sposób najbardziej trafny zdefiniowała dysleksję Jagoda Cieszyńska, podając, że są to „trudności w linearnym opracowaniu informacji:

symbolicznych, czasowych, motorycznych, manualnych i językowych<sup>1</sup>. Definicja ta wyznacza wyraźnie drogę diagnozy oraz terapii omawianego zaburzenia. Gdyby bowiem terapeuci zechcieli wyznaczonym szlakiem podążyć, w wielu przypadkach udałoby się uniknąć kłopotów szkolnych oraz życiowych, które trapią osoby dyslektyczne.

### Językowe objawy dysleksji oraz ich mechanizmy

W systemie językowym obserwować możemy dwa rodzaje związków: paradygmatyczne oraz syntagmatyczne. Zależności te najlepiej pokazuje poniższy schemat:



Mówienie oraz pisanie jest projekcją z osi paradygmatycznej na oś syntagmatyczną. Aby ją przeprowadzić właściwie, należy dokonać określonych wyborów z istniejących paradygmatów (zbiorów) elementów systemu językowego oraz ułożyć je w odpowiedniej kolejności (podczas pisania zachowując również uwarunkowany kulturowo kierunek od lewej do prawej). Jak trudna to sztuka, zauważamy dopiero wtedy, kiedy staramy się pomóc dziecku z zaburzeniami rozwoju w prawidłowym stworzeniu systemu językowego. Niezliczona niemal liczba paradygmatów różnych elementów (np. liter, końcówek fleksyjnych, morfemów leksykalnych) oraz konieczność słuchowego lub wzrokowego uporządkowania ich w odpowiedniej kolejności sprawiają, że zarówno proces mówienia, jak i pisanie jawi się nam jako bardzo skomplikowany, wymagający przede wszystkim sprawnie przebiegających procesów mózgowych w sferze poznawczej oraz motorycznej.

Uwzględnienie mechanizmów paradygmatycznych oraz syntagmatycznych pozwoliło J. Cieszyńskiej na stworzenie niezwykle przejrzystej klasyfikacji zaburzeń o charakterze dyslektycznym<sup>2</sup>. Pozwala ona na dokładną diagnozę problemu oraz wyznaczenie kierunku i zasad terapii funkcji psychicznych, w tym również językowych. Dzięki skojarzeniu przyczyn poznawczych ze skutkami w postaci zaburzeń systemu językowego, daje podstawy także do odejścia od terapii koncentrującej się na skutkach (czyli takiej, podczas której złą technikę czytania doskonali się poprzez zwiększanie ilości czytanego tekstu, a błędy ortograficzne eliminuje się na drodze

<sup>1</sup> Definicję tę podała prof. J. Cieszyńska na seminarium naukowym w Uniwersytecie Pedagogicznym 20.02.2009 r.

<sup>2</sup> J. Cieszyńska, *Nauka czytania krok po kroku. Jak przeciwdziałała dysleksji*, Kraków 2005, s. 14–16.

uporczywego powtarzania dyktand), a rozpoczęcie o wiele bardziej skutecznej rehabilitacji, opartej na znajomości przyczyn. Wiadomo przecież, że ten sam błąd językowy może mieć różne przyczyny poznawcze.

Zaburzenia natury paradygmatycznej oznaczają, że osobom dyslektycznym spore trudności sprawiają procesy nieuświadomionego dokonywania wyborów elementów językowych. Typowe błędy dysleksji paradygmatycznej to<sup>3</sup>:

- mylenie liter podobnych (np. b:p, b:d, p:g, l:ł, m:n, z:ż, a:o),
- pomijanie znaków diakrytycznych,
- domyślanie się treści z kontekstu lub na podstawie podobieństwa formy,
- brak rozumienia przeczytanego testu.

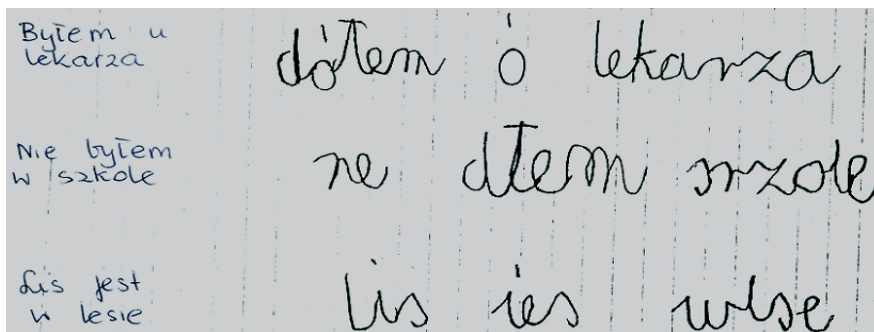
Uszkodzenia systemu językowego natury syntagmatycznej przejawiają się natomiast poprzez trudności z liniowym uporządkowaniem jego elementów. Charakterystyczne tego objawy to<sup>4</sup>:

- metatezy cech artykulacyjnych głosek (sztapka – czapka, stebula – cebula),
- dodawanie liter (dyomy – domy),
- opuszczanie liter (nart – narty),
- metatezy liter, sylab, wyrazów,
- kłopoty z odczytywaniem wyrazów jednosylabowych,
- pomijanie interpunkcji.

Przytoczona powyżej klasyfikacja objawów dysleksji ściśle powiązana z przyczynami zaburzeń pozwala odejść od dotychczas uznawanej triady podziału na dysleksję, dysortografię oraz dysgrafię. Podział ten – oparty jedynie na analizie skutków (objawów) – nie daje prawdziwego obrazu zaburzeń, a tym samym nie pozwala na stworzenie właściwych programów terapeutycznych. Stąd między innymi biorą się błędy w rehabilitacji osób dotkniętych tym problemem. Założenia terapeutyczne wynikające z diagnozy objawowej skupiają się przede wszystkim na wielokrotnym powtarzaniu ćwiczeń mających wyeliminować zaobserwowane trudności, co w konsekwencji prowadzi często do utrwalenia problemu, a nie jego wyeliminowania.

### Jak piszą dzieci dyslektyczne?

Analizując teksty tworzone przez uczniów dyslektycznych, odnaleźć możemy przykłady omówionych wcześniej zaburzeń. Oto tekst siedmioletniego chłopca, u którego dysleksja wykryta została dopiero w zerówce:

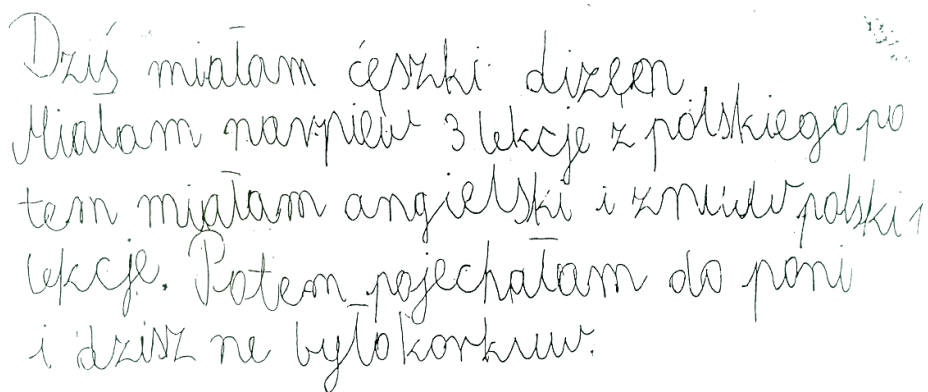


<sup>3</sup>Ibidem, s. 15–16.

<sup>4</sup>Ibidem.

O głębokości zaburzeń dyslektycznych w tym wypadku świadczy fakt, że tekst zawiera zarówno błędy o charakterze paradygmatycznym, jak i syntagmatycznym. Chłopiec myli bowiem litery podobne (np. „d” z „b”, „i” z „j”), ale również opuszcza litery w układzie linearnym („wlse” – w lesie), dokonuje metatez („srzole” – szkole), zapisuje łącznie wyrażenia przyimkowe. Zaburzenia paradygmatyczne i syntagmatyczne dowodzą, że problemy dyslektyczne dziecka są bardzo poważne, dotyczą całego systemu językowego i zostały zauważone zbyt późno, aby nie miały wpływu na osiągnięcia szkolne chłopca.

Poniższy tekst napisała trzecioklasistka, u której przeprowadzane w szkole testy przesiewowe nie wykazały zagrożenia dysleksją:

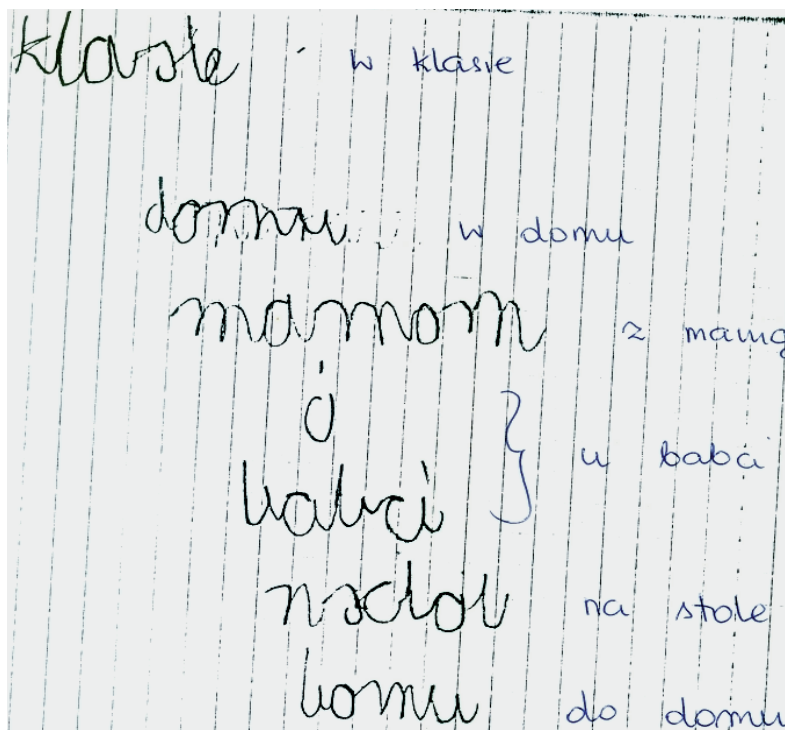


Dziś miałam ćwiczki: dizęń.  
Miałam napisów 3 lekcje z polskiego po  
tem miałam angielski i znowu polski  
lekcje. Potem pojechałam do pani  
i dzisiaj nie było korków.

Podobnie jak w poprzednim przykładzie, tekst zawiera zarówno błędy o charakterze paradygmatycznym, jak i syntagmatycznym. Na szczególną uwagę zasługuje zapis „dizęń” z metatezą liter (diz) oraz nosowości (ze spółgłoski „ń” na poprzedzającą samogłoskę). O dysleksji świadczą także wyrazy powtarzane – zapisywane raz poprawnie, drugi raz już błędnie (dziś/dzisz, potem/po tem).

Uczennica wykazuje zaburzenia całego systemu językowego. Oznacza to, że trudności mogą ujawnić się również na poziomie spójności tworzonych tekstów, uporządkowania chronologicznego lub przyczynowo-skutkowego wydarzeń opisywanych lub opowiadanych, a także rozumienia. W efekcie skutkuje to zwykle spadkiem motywacji do nauki, postawą wycofującą lub negującą, słabymi osiągnięciami szkolnymi mimo dużych możliwości intelektualnych, a nawet fobią szkolną, nerwicą lub wyraźnym zaniżeniem samooceny.

Częstym problemem obserwowanym w przypadku dysleksji są kłopoty z używaniem słów, które nie posiadają samodzielnego znaczenia. Takim przykładem są przyimki, które opuszczane bywają zarówno w mowie, jak i w piśmie. Poniżej widoczny jest zapis dyktowanych wyrażen przyimkowych, dokonany przez ucznia pierwszej klasy:



### Jak czytają dzieci dyslektyczne?

Najprostsza odpowiedź na postawione tak pytanie może brzmieć: źle. Nie powinna nas ona jednak zadowolić, ponieważ owo „złe czytanie” posiada liczne oblicza, dzieci dyslektyczne stosują różne strategie czytania tekstów.

Po pierwsze, błędną techniką czytania, będącą wynikiem niewłaściwych metod nauczania, jest literowanie lub głoskowanie. To etap czytania charakterystyczny dla wszystkich dzieci, które w szkole poznają nazwy liter. Uczniom o prawidłowo rozwiniętych funkcjach poznawczych udaje się osiągnąć kolejne etapy techniki czytania, natomiast osoby dyslektyczne długo nie mogą poradzić sobie z syntezą odczytywanych znaków.

Innym objawem nieprawidłowości jest czytanie z zaburzoną kierunkowością. Jest to zjawisko typowe szczególnie dla dzieci lewoocnych, które preferują kierunek odwrotny od przyjętego podczas czytania w naszej kulturze i czytają od prawej do lewej. Zagadką pozostaje, czy rozpoczną od prawej strony linijki, czy wyrazu. Trudno zjawisko to ująć w jakąś regułę – ta sama osoba może popełniać błędy różnego typu. Stąd zdanie *To nowa kurtka Ali* może zostać przeczytane np. *Ot awno aktkur lia*.

Dyslektyczni uczniowie posługują się często podczas czytania strategiami prawopółkulowymi. Oznacza to, że „widząc” tekst, ich mózg szuka podobieństw, a nie różnic. W związku z tym mylone są niekiedy (np. stosowane wymiennie) wyrazy wyglądające podobnie, co w praktyce może oznaczać, że zdanie *Tata ma dużą łatę* zostanie odczytane: *Łata na duża tata*.

Kolejną strategią, wykorzystywaną przez dzieci z dysleksją, jest domyślanie się treści poprzez podobieństwo znaczenia lub formy. W pierwszym przypadku odczytywana jest tylko część zdania, a następnie – aby przyspieszyć tempo – dziecko dopowiada koniec, zgodnie z przypuszczeniami wysnutymi na podstawie wcześniej uzyskanych informacji. Dlatego też możemy usłyszeć *Mama kupiła masło*, chociaż naprawdę uczeń powinien przeczytać *Mama kupiła małą torebkę*. Podczas takiego odczytywania dziecko najczęściej stosuje kryterium frekwencyjności i dopowiada te słowa, które wydają się mu najbardziej prawdopodobne.

Jeśli natomiast zastosowane zostanie domyślanie się poprzez podobieństwo formy, dzieci – spostrzegając tylko niektóre cechy słowa (fragment, początek i koniec, końcówkę fleksyjną, przedrostek itp.) dopasowują do tego obrazu wyraz utrwalony, najbardziej podobny. Zrobił tak właśnie dyslektyczny gimnazjalista, który widząc nazwisko *Szymanowski*, przeczytał: Szymon Majewski.

Bardzo często stosowaną strategią, zwłaszcza przez małe dzieci, jest czytanie „z obrazka”. Jeśli bowiem obok czytanego tekstu znajduje się ilustracja, dzieci natychmiast czerpią z niej podstawowe informacje i uzupełniają nimi zdania. W ten sposób także odpowiadają na pytania – ich uwaga skupiona jest na tym, co narysowane, a nie na tym, co odczytywane.

Wszystkie opisane powyżej mechanizmy i strategie czytania oznaczają brak właściwego poziomu rozumienia. Ma to bardzo poważne konsekwencje, uczniowie bowiem odnoszą wrażenie, które często także werbalizują, że książki są nudne, a ich czytanie nie przynosi żadnych korzyści. W związku z tym czytają niewiele, chętniej sięgają po obraz (film, kolorową gazetę, np. tabloid) niż po słowo pisane.

### **Czy dyslektyczne dzieci mogą czytać współczesną prozę?**

Problem ten nie jest możliwy do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Dysleksja bowiem nie oznacza wcale nieumiejętności czytania, pod warunkiem, że dziecko nabędzie właściwą technikę. Jeżeli natomiast dominująca będzie któraś z powyżej opisanych strategii, czytanie współczesnej prozy może okazać się niemożliwe. Aby zrozumieć dokładnie dlaczego, wystarczy przeczytać poniższe przykłady<sup>5</sup>. Pokazują one, jak fragment *Traktatu o łuskaniu fasoli W. Myśliwskiego* (Kraków 2007) może zostać odczytany przez osoby dyslektyczne.

Oto tekst oryginalny:

Książd przestał przychodzić do stołówki i to też dawało wiele do myślenia. Chodził podobno do gospody jeść. I któregoś dnia przyniosła akurat drugie do stolika, gdzie siedziałem, gdy ktoś przybiegł z wieścią, że Książd spadł z rusztowania. Spadł czy nie spadł, w każdym razie krzyknął na całą stołówkę, że spadł. A ona miała ostatni talerz postawić na stoliku, i to właśnie przede mną, gdy ten talerz nagle wypadł jej z ręki na podłogę (s. 175).

---

<sup>5</sup> Wszystkie przykłady stanowią symulację problemów na podstawie wcześniejszych doświadczeń klinicznych Autorki.

W ten sposób może odczytać go osoba dokonująca metatez sylab w wyrazach:

Książd tałprzes przychodzić do słótwki i tez to wadało wiele do myślenia. Chodził podobno do gospody jeść. i któregoś dnia przyniosła arakut do drugie stokali, gdzie siełem-dzia, ktoś gdy...

Jeśli uczeń opuszcza linijki, przeczyta:

Książd przestał przychodzić do stołówki i to też dawało wiele do myślenia. Chodził podobno do gospody jeść. Spadł czy nie spadł, w każdym razie krzyknął właśnie przede mną, gdy ten talerz nagle wypadł jej z ręki na podłogę.

Stosowanie strategii domyślania się treści poprzez podobieństwo znaczenia lub formy może w efekcie doprowadzić do następujących zmian tekstu:

Książd przestał przychodzić do kościoła i to też dawało wiele do myślenia. Chodził podobna do gospodarza jeść. I któregoś dnia przyniosła akurat drugi do stolika, gdzie siedział, gdy ktoś przybiegł ze wsi, że Książd spadł z ratusza. Spał czy nie spał, w każdym razie krzyknął na całą salę, że spadł. A ona miała ostatni talerz podać na stół, i to właśnie przed chwilą, gdy ten talerz nagle wypadł z jej reki na podłogę.

Problemy związane ze spostrzeganiem wzrokowym lub prawopółkulowymi strategiami przetwarzania materiału językowego mogą całkowicie uniemożliwić odczytanie tekstu. Trudno bowiem o zrozumienie, jeśli uczeń myli litery podobne i w związku z tym widzi na stronach książki:

Ksiadz przesłał przychobzić do stotowki i to też bewato wiele do myślenia. Chodzit dobobno do dosgody jeść. I któredos bnia drzyniosta aknrat drudie do stolika, ddzie siedziałem, bdy ktoś przybiedł z wieścicia, że Książd sdał z ruszłowania. Spapt czy nie spapt, w każdym razie krzyknął na całą słółówke, że sdał. A ona miała ostatni talerz postawić na stoliku, i to wtaśnie przede mną, gdy ten łaterz uagle wydadł jej z ręki na pobłode.

Stworzone tu symulacje pozwalają zrozumieć, dlaczego dyslektyczna młodzież tak niechętnie sięga po lekturę. Podczas stosowania zilustrowanych przykładami strategii, rozumienie staje się właściwie niemożliwe. Trudno zatem dziwić się negatywnym opiniom na temat książek, wydawanym przez osoby dyslektyczne. One oceniają najczęściej nie to, co zostało napisane, a to, co sami przeczytali. A ponieważ stosowane błędne techniki są nieuświadomione, różnica nie zostaje odkryta.

Jak zapobiegać temu zjawisku? Możliwe jest to jedynie na wczesnym etapie nauki czytania, kiedy powstają właściwe techniki i strategie. Jeśli metoda nauki zostanie dostosowana do potrzeb ucznia, nie zostaną utrwalone błędne nawyki, dziecko nie straci motywacji do nauki, a nabyta umiejętność czytania utrwali pozytywne doznania płynące z lektury. Raz bowiem zniszczona motywacja może już nigdy się nie odrodzić, co skutkuje często odrzuceniem czytania jako formy intelektualnego treningu. Dysleksja jest poważnym utrudnieniem podczas posługiwania się systemem językowym w mowie i w piśmie, ale nie jest wyrokiem. Na szczęście istnieją skuteczne metody<sup>6</sup> zapobiegania jej negatywnym skutkom, a wtedy współczesna proza

---

<sup>6</sup> Np. symultaniczno-sekwencyjna metoda nauki czytania stworzona przez prof. Jagodę Cieszyńską.



staje się źródłem prawdziwego poznania, a nie jedynie zbiorem niewiele znaczących lub nawet pozbawionych zupełnie sensu tekstów.

### **Bibliografia**

- Bednarek D., *Specyficzne trudności w czytaniu w świetle najnowszych badań*, „Kosmos” 2002, t. 51, nr 1 (254)
- Bogdanowicz M., *Integracja percepcyjno-motoryczna. Teoria – diagnoza – terapia*, Warszawa 2000
- Bogdanowicz M., *Specyficzne trudności w czytaniu i pisanii w świetle klasyfikacji medycznych, psychologicznych i pedagogicznych*, „Audiofonologia” 1997, t. X
- Bogdanowicz M., Adryjanek A., *Uczeń z dysleksją w szkole*, Gdynia 2004
- Budohoska W., Grabowska A., *Dwie półkule jeden mózg*, Warszawa 1994
- Cieszyńska J., *Nauka czytania krok po kroku. Jak przeciwdziałać dysleksji*, Kraków 2005
- Cieszyńska J., *Kocham czytać. Seria logopedyczna*, Kraków 2005
- Cieszyńska J., *Kocham uczyć czytać. Przewodnik metodyczny dla nauczycieli i rodziców*, Kraków 2006
- Cieszyńska J., Korendo M., *Wczesna interwencja terapeutyczna*, Kraków 2007
- Gazzaniga M., *O tajemnicach ludzkiego umysłu*, Warszawa 1997
- Grabowska A., Rymarczyk K. (red.), *Dysleksja. Od badań mózgu do praktyki*, Warszawa 2004
- Kostka-Szymańska M., Krasowicz-Kupis G., *Dysleksja. Problem znany czy nieznanym?*, Lublin 2007
- Nowicka A., *Współpraca lewej i prawej półkuli: rola spoidła międzypółkulowych*, w: „Psychologia – Etologia – Genetyka” 2000, nr 1

### **Reading strategies employed by dislexic children**

#### **Abstract**

The author presents reading strategies employed by dislexic school-children, basing on her own research. She described the linguistic symptoms of dislexia and explains their mechanisms. On the basis of examples, she argues for the existence of difficulties in reading, experienced by children and youth with diagnosed dislexia.